

wydanie zimowe

Wrocław miasto spotkań

11 KRAŚNALOVE WIEŚCI

ISSN 2720-6033

PANNA
LÓDKA

KRAŚNAL
BARTONIK

KRĘCONE LODY
TO ARCYDZIEŁO
ARCHITEKTURY
CUKIERNICZEJ!

ALE SPÓJRZ TYLKO NA
TE KSZTAŁTY, SĄ PIĘK-
NE NICZYM PUCATE
LICO PAPY KRAŚNALA!

W NUMERZE:

DOWIESZ SIĘ, CZY ŚLĄSKA KLUSKA (NA GŁOWĘ CI) NIE SPADNIE,
ODKRYJESZ ZIARNKO PRAWDY, GDY QUIZ PAPY ROZWIĄZESZ (SPRAWNIE).

O NIEDŹWIEDZIU POLARNYM I MAŁYCH PINGWINKACH,
ORAZ O AMORZE I STRZAŁACH MIŁOŚCI, CZYLI O WALENTYNKACH.

JAK ZROBIĆ LODY ORAZ KRÓTKA HISTORIA KRĘCENIA LODÓW,
O KOLIBRZE PÓŁNOCY I TEMPERATURZE KOLORÓW.



KĄCIK
KRASNAŁA
WROCŁOWKA

TAJEMNICE
WROCŁAWIA

WROCŁAWSKIE LEGENDY



W MADREJ
GŁOWIE,

CZYLI ZGADNIJ
KRASNAŁOWE
PRZYSŁOWIE

W DŁUGIE ZIMOWE WIECZORY, GDY NA
DWORZE ŚNIEG I MRÓZ ALBO WIATR,
CHŁAPA I BŁOTO, KRASNOŁUDKI SŁUCHAJĄ
OPOWIEŚCI POPY KRASNAŁA.

I CHOĆ NIE SĄ
TO HISTORIE TAK
ZNANE, JAK:

POTRAFIĘ ZIAĆ
OGNIEM!



O SMOKU
WAWELSKIM,

DOSŁOWNIE ZABI-
JAM WZROKIEM!



O BAZYLI SZKŲ,

WIEM! STRZE-
LACIE LASERA-
MI Z OCZU!

NIE, MY
PSOCIMY!



O POZNAŃSKICH
KOZIOŁKACH,

TO WROCŁAWSKIE
KRASNAŁE NAJBARDZIEJ
LUBIĄ JEDNAK WRO-
CŁAWSKIE LEGENDY.



TO

SIĘ NA

NIE TAKI SMOK STRASZNY, JAK GO MALUJĄ

RRAAA!

POCZWARA MIESZKAŁA PONOĆ W LESIE STRACHO-
CIŃSKIM. NA PEWNO WIECIE, CO TAM ROBIŁA.

NAJBARDZIEJ NA
ŚWIECIE LUBIĘ
STRASZYĆ!

O KAŻDEJ PORZE DNIA I NOCY
STRASZE ZWIERZĄTKA, WYSZYMO-
RY, PECHOWYCH ZBIERACZY GRZY-
BÓW, ZAKOCHANE PARY, A NAWET
NIEWINNE STARUSZKI.

A CO TO TAK
RYCZY, MOJA
DUSZKO?

TO TEN ANCYMON, STRA-
CHOTA, Z NUDÓW STRASZY
MUCHY, BABUNIU.



WYSZYMORA

DUCH OPIEKUJĄCY
SIĘ LASEM I LUDZ-
MI, KTÓRZY W NIM
ZABŁĄDZĄ.

ALE PRZYSZŁA KRYSKA NA
MATYSKA I PEWIEN ŚMIAŁEK
WCALE NIE ULĄKŁ SIĘ...



RRAAA!

...WYCIA...

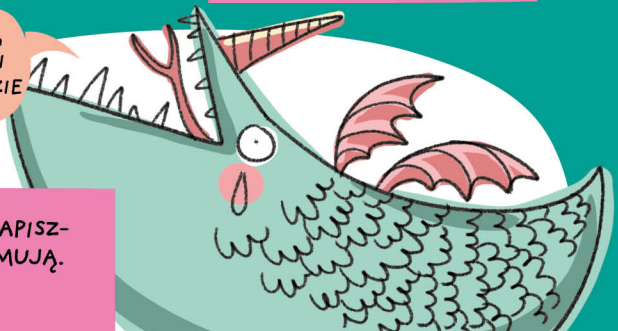
TUP!
TUP!

...TUPANIA...

CHCESZ
MIĘTÓWKĘ?

...I ŚMIERZĄCEGO ODDE-
CHU SMOKA.

BYŁE DALEKO. TAM,
GDZIE DIABEŁ MÓWI
DOBRANOC. TAM, GDZIE
PIEPRZ ROŚNIE!



GORA + [] [] [] [] []
BAŁKI

S + [] [] [] [] [] + Ł
DEŁKO

ten NA



TKTO SIĘ NA GORĄCYM SPARZYŁ,
TEN NA ZIMNE DMUCHA.

GADZINA NA TAKI PRZEJAW ODWAGI PODKULIŁA OGON POD SIEBIE, ZASKOMIŁA, ZAPISZ-
CZAŁA CIENKIM GŁOSEM I UCIEKŁA. NAJPEWNIJEST TERAZ TAM, GDZIE RAKI ZIMUJĄ.

TWARDE SERCE i GŁOWA Z KAMIENIA

WEŹMIEMY ŚLUB I BEDIEMY MIEĆ MNÓSTWO BĄBELKÓW.

NIGDY W ŻYCIU!

MAM GENIALNY PLAN! TO MUSI SIĘ UDAĆ.

SŁYSZAŁYŚCIE, KUMO, O FRYDERYKU?

ŁOJ, TEN TO, ANI CHYBI, POD PRĘGIERZEM CHŁOSTANY BĘDZIE.



FRYDERYK ZAKOCHAŁ SIĘ W BARBARZE, PIĘKNEJ CÓRCIE ZŁOTNIKA. SAM JEDNAK BYŁ BIEDNY JAK MYSZ KOŚCIELNA, A DZIEWCZYNA BOGATA.

CHŁOPAK POSTANOWIŁ WIĘC SZYBKÓ ZDOBYĆ MAJĄTEK I PRZYŁĄCZYŁ SIĘ DO ROZBÓJNIKÓW. KRADEŁ, NAPADAŁ, GRABIŁ I NIEJEDNEMU KUPCOWI ŻYCIE ODEBRAŁ!

ALBO NA STRYCZKU BĘDZIE DYNDAL.

A TAKI GRZECZNY CHŁOPAK TO BYŁ, DZIEŃ DOBRY MÓWIŁ...

A BODAJ BY MU PYPCIE NA SŁABIZNIE DOSKWIERAŁY TAK, BY CHCIAŁ SIĄŚĆ, A NIE MÓGŁ!

RATUNKU! CHCIAŁEM BYĆ TYLKO BARDZO BOGATY!



WNET ZA SWE ZŁE CZYNY ZOSTAŁ UKARANY. PONIEWAŻ SERCE MIAŁ TWARDE JAK GŁAZ, ZAMIENTONY ZOSTAŁ W KAMIENŃ.

DO DZIŚ JEGO KAMIENNĄ GŁOWĘ MOŻESZ ZOBACZYĆ NA JEDNEJ Z KATEDRALNYCH WIEŻ.



KRASO WNICZEK

CZYLI SŁOWNIK BARDZO TRUDNYCH WYRAZÓW



NO NIBY BUJDA, ALE JEDNAK PRAWDA!

LEGENDA

zmyślona opowieść, w której jest jednak ziarnko prawdy

A NIECH TO!

POD PRĘGIERZ, ALE JUŻ!



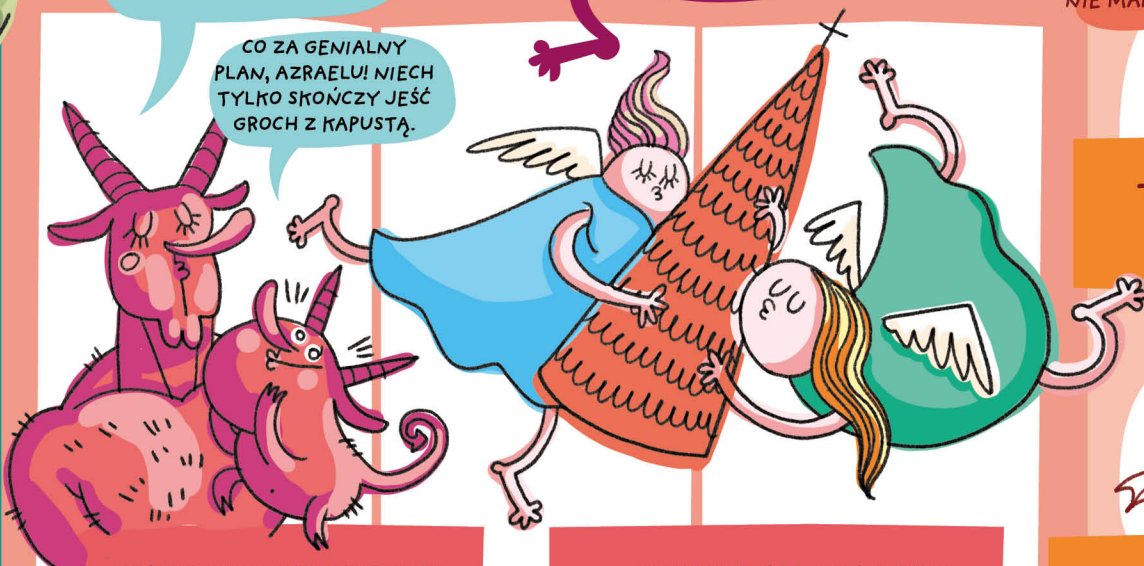
PRZYSZŁA KRYSKA NA MATYSKA

ktoś za swe złe postępowanie zostaje ukarany

PEWNEJ NOCY WE WROCŁAWIU ROZSZALAŁA SIĘ WICHURA. DIABELSKIE SIŁY ZŁAPAŁY ZIMNY WIATR W SWE CZARCIĘ DŁONIE I Z CAŁĄ MOCĄ PCHNĘŁY PĘDZĄCE POWIETRZE NA WIEŻĘ KOŚCIOŁA ŚW. ELŻBIETY.

BELZEBUBIE, NA MÓJ ZNAK ŁAPIESZ WIATROPEŁKA HURAGANA I ŚCISKASZ W PASIE Z CAŁEJ SIŁY!

CO ZA GENIALNY PLAN, AZRAELU! NIECH TYLKO SKOŃCZY JEŚĆ GROCH Z KAPUSTĄ.



WYSOKI HEŁM PO UDERZENIU WIATRU PRZECHYLIŁ SIĘ. NA SZCZĘŚCIE CZUBEK WIEŻY NIE ZDAŻYŁ Z HUKIEM RUNĄĆ NA RYNEK, BO...

...NADLECIAŁY ANIOŁY. BOSKIE STWORZENIA PRZYTRZYMAŁY UPADAJĄCY HEŁM I DELIKATNIE POŁOŻYŁY NA ZIEMI. HISTORIA TA ZOSTAŁA UWIECZNIONA NA KOŚCIELNEJ WIEŻY.

PIP!

BIEDNY JAK MYSZ KOŚCIELNA

bardzo ubogi; o kimś, kto nic nie ma

NIE MAM LITOŚCI!



MIEĆ SERCE TWARDE JAK GŁAZ

o człowieku nieczułym, złym, okrutnym

TO BAAARDZO DALEKO.



GDZIE PIEPRZ ROŚNIE (GDZIE RAKI ZIMUJĄ, GDZIE DIABEŁ MÓWI DOBRANOC)

daleko, na końcu świata



KĄCIK
PAPY
KRASNALA


NIEBO w gębie

W rolach
głównych



lubił uciąć sobie drzemkę w cieniu gruszy, zaplatać kobyłce

warkocz z grzywy i dłubiąc w nosie, patrzeć na odlatujące żurawie. Jednak


na pytanie: „, co lubisz robić najbardziej?“, bez chwili zasta-

nowienia odpowiadał: „Jeść“. A po chwili dodawał: „Najbardziej

z sosem i modrą kapustą“.



Chłop był robotny oraz przystojny i wielu pansom zawrócił w głowie. Za-


praszano go na obiady i pyszne ciasta, ale to  ugotowane przez



znalazły sobie szybką drogę z żołądka do Konradowego serca.


Niebawem wyprawiono wesele. Młodzi żyli w szczęściu oraz zgodzie.



przyrządzała , dodając do nich zawsze szczyptę miłości do męża.


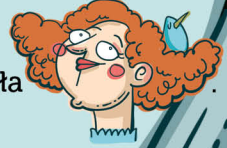
Niestety, we Wrocławiu zapanowała zaraza i okrutna czarna śmierć zabrała



 rozpaczał. Stracił apetyt, nie jadł i ku zmartwieniu wszystkich

chudł w oczach. Pewnego razu, gdy wracał z targu do domu, usiadł w cie-

niu, aby chwilę odpocząć. Gdy zasnął, zobaczył we śnie ukochaną żonę.

–  , jak ty wyglądasz? – z troską w głosie powiedziała 



KONRAD

ŁAKOMCZUCH NAD ŁAKOMCZUCHAMI; WIECZ-
NIE BURCZAŁO MU W BRZUCHU, A ŚLINKA
LECIAŁA MU NA WIDOK ŚLĄSKICH KLUSEK



AGNIESZKA

KOCHANA I DOBRA ŻONA;
GOTOWAŁA TAK DOBRZE,
ŻE PALCE LIZAĆ



ŚLĄSKIE KLUSKI

CHOĆ SŁAWA ICH ROZNIOŚŁA SIĘ DALE-
KO POZA ŚLĄSK, POZOSTAŁY SKROMNE:
MAŁE, OKRĄGŁE I Z DOŁECZKAMI

– Nawet z nieba widać, że z ciebie połowa już została, tak chudy i mizerny jesteś. Dam

ci garnek twoich ulubionych , tylko pamiętaj, nie zjedz ostatniej, a codziennie

garnek będzie się napełniał świeżymi



Gdy chłop się przebudził i zobaczył obok siebie parujące kluski, zabrał się do jedzenia. To

było prawdziwe niebo w gębie, dlatego ani się obejrzał, a na dnie garnka została jedna, cała

w tłuszczu,



„Na zmarnowanie ją zostawiać?” – pomyślał i już miał ją zjeść, gdy...

...nadleciał ptak i



porwał. Ale ta wysliznęła się z ptasich szponów

i spadła na ceglana bramkę.



z niedowierzaniem patrzył, jak kluska pęcznieje,

pęcznieje i w końcu kamienieje.



Niestety, gdy wrócił do wsi, wymachując pustym garnkiem i krzycząc, że



nawet w niebie mu



ugotowała, nikt, ale to nikt mu nie wierzył.

A i garnek się już nigdy nie napełnił. Czyżby dlatego, że był łakomczuchem?

A może dlatego, że



nie posłuchał?

Koniec



KĄCIK
PAPY
KRASNALA

BRAMA KLUSKOWA

KLUSKOWA? NIE
WYGLĄDA NA JA-
DALNĄ.



KLUSKOWA BRAMA ŁĄCZY
STARY KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO
IDZIEGO Z CEGLANYM
„KRZYWYM” BUDY-
NKIEM KAPITUŁY.

A JAKBY JĄ POLAĆ
TŁUSZCZEM ZE
SKWARECZKAMI?



A TO
CIEKAWO!

HYYY.. KAMIEN,
W KTÓRY PRZE-
MIENIŁA SIĘ
OSTATNIA KLUSKA
KONRADA...



...NO WIĘC ZNA-
LAŁEM GO.

PODOBNO KAŻDY ŁAKOMCZUCH POWINIEN
MIEĆ SIĘ NA BACZNOŚCI, PRZECHODZĄC
POD
BRAMKĄ KLUSKOWĄ. GDY BOWIEM OKAŻE SIĘ,
ŻE JEST WIĘKSZYM ŁASUCHEM OD KONRADA,
KAMIENNA KLUSKA MOŻE NAGLE SPAŚĆ
Z GÓRY, ABY WSKAZAĆ OBŻARTUCHA.

UGOTUJ ZIEMNIAKI,
PRZECIŚNIJ PRZES PRASKĘ.
UTWÓRZ „TORT”, PODZIEL
GO NA CZTERY CZĘŚCI.



Kluski śląskie? ZRÓB TO SAM!

WYMIJ JEDNĄ CZĘŚĆ
ZIEMNIAKÓW, PUSTE
MIEJSCE WYPEŁNIJ MĄKĄ.
DODAJ JAJKO I SZCZYPTE
SOLI. ZAGNIEĆ CIASTO.

KSIĄŻKA KUCHARSKA
PAPY KRASNALA

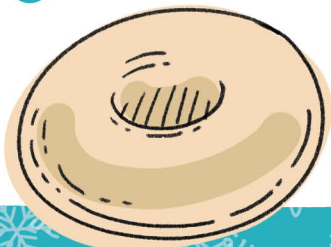


ODERWIJ KAWAŁEK
CIASTA, ZRÓB KULKĘ,
SPŁASZCZ JĄ I WYCISNIJ
KCIUKIEM DOŁEK.



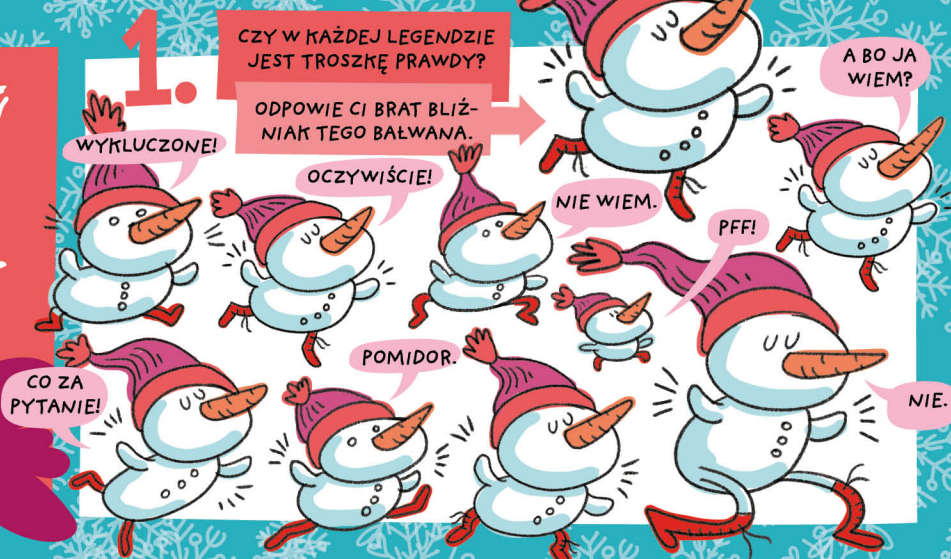
WYSKAKUJ
Z MOJEJ KLUSKI,
UZURPATORZE!

DOŁEK JEST WAŻNY!
KLUSKA DZIĘKI NIEMU
RÓWNOMIERNIE SIĘ
GOTUJE. W DOŁKU
ZATRZYMUJE SIĘ SOSI.
GOTUJ 15 MINUT.



DOŁEK MOŻE
POSŁUŻYĆ JAKO
WANNA!

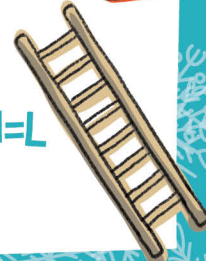
QUIZ PAPY KRASNALA



2.

JAK NAZYWA SIĘ WRO-
CŁAWSKI SMOK?

UŁÓŻ SOPLE OD NAJDŁUŻ-
SZEGO DO NAJKRÓTSZEGO



~~KO~~ N=W

~~BA~~

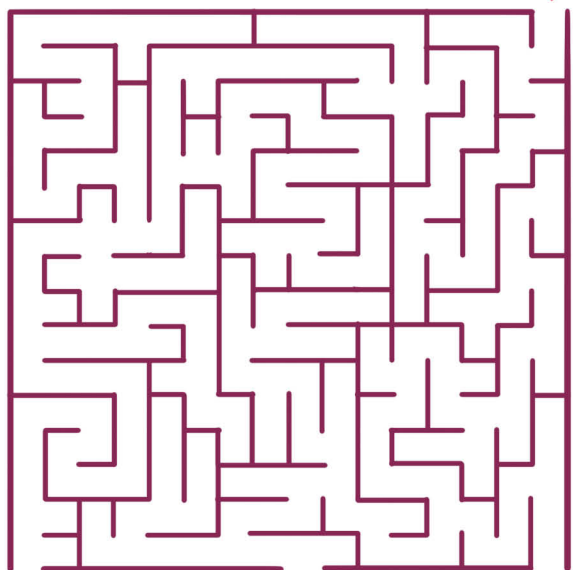
BI=L

3.

GDZIE MOŻNA ZOBACZYĆ KAMIENNĄ
GŁOWĘ ROZBÓJNIKA FRYDERYKA?

4.

KIEDY RUNĘŁA WIEŻA KO-
ŚCIOŁA ŚW. ELŻBIETY?



1529

1947

1356

start →



5.

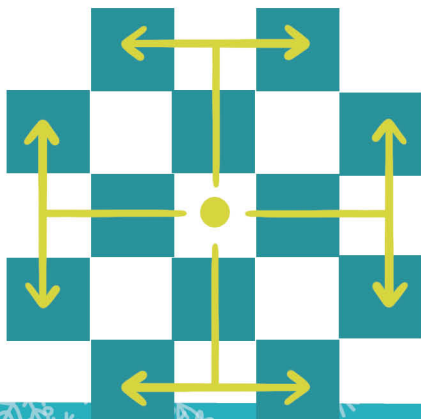
JAK NAZYWA SIĘ NAUKA
PŁYNĄCA Z LEGENDY?

PRZESKAKUJ
O DWA POŁA.

6.

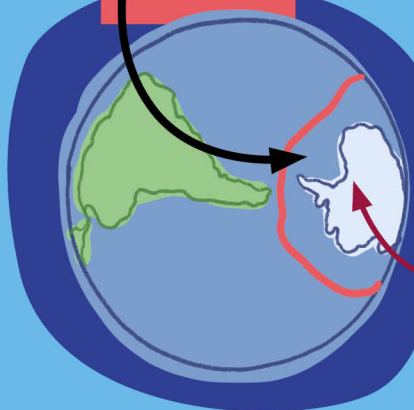
GDZIE ZNAJDUJE SIĘ KLU-
SKOWA BRAMA?

PORUSZAJ SIĘ RUCHEM
KONIKA SZACHOWEGO.



	W	O	S		
S					K
T		Ó	START	M	
	T	U		I	
				R	

ANTARKTYKA



CZYLI

ANTY ARKTYKA

ANTY – PRZECIWNIE, PRZECIWNY

OBSZAR, KTÓRY ŁĄCZY KONTYMENT ANTARKTYDY, OCEAN POŁUDNIOWY ORAZ POŁOŻONE NA NIM WYSPIY, W TYM SZETLANDY POŁUDNIOWE I ORKADY POŁUDNIOWE

ANTARKTYDA

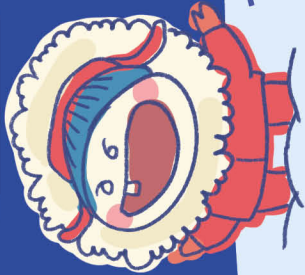
OTOCZONY MORZAMI LODOWY KONTYMENT (NAJCHUŚCZY, NAJZIMNIEJSZY, NAJBARDZIEJ WIETRZNY I NAJWIĘZJ POŁOŻONY). REKORD NAJNIŻSZEJ TEMPERATURY: -89 STOPNI CELSIJUSA

TEMPERATURA
-89°C

7/8 POD WODĄ

GÓRY
LODOWE

PLYWAJĄCE BRYŁY LODU.
NAD POWIERZCHNIĘ WODY
WYSTAJE TYLKO MAŁA
CZĘŚĆ GÓRY LODOWEJ



HA! TO TYLKO
CZUBEK GÓRY
LODOWEJ!

CEL NASTĘP-
NEJ WYPRAWY
– BIEGUN PÓŁ-
NOCNY!

GÓRA LODOWA

UWAGA!
LWY MORSKIE!

PINGWINKOWE
PRZEDSZKOLE

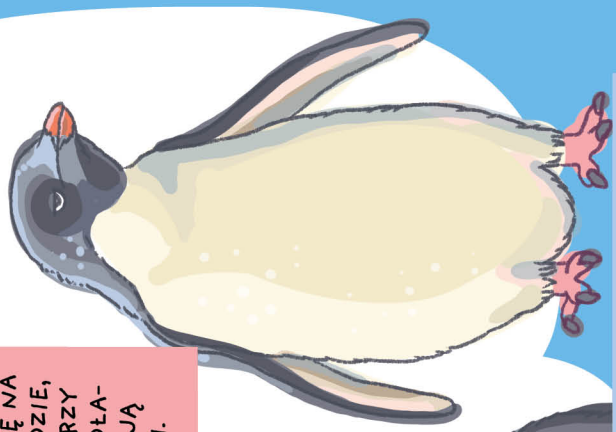
ARKTYKA I NIEDZWIEDZIE

biEgun

POŁUDNIOWY
NA SPODZIE ZIEMI

PINGWINY
ADELI

MISTRZOWIE ŚLI-
ZGU NA BRZUCHU.
ŚLIZGAJĄC SIĘ NA
ŚNIEGU I LODZIE,
WIOSLUJĄ PRZY
TYM SKRZYDŁA-
MI I HAMUJĄ
OGONAMI.



GDY CHODZĄ, ICH
STOPY, WYPOSA-
ŻONE W BŁONY
MIĘDZY PALCA-
MI, ZAMIAENIAJĄ
SIĘ W RAKIETY
ŚNIEŻNE.

ACH, PARDON,
PARDON!

UBRANE SĄ NA CO DZIEŃ W CZARNE FRAKI,
PORUSZAJĄ SIĘ W KOLONII SKŁADAJĄCEJ SIĘ
Z TYSIĘCY PINGWINÓW DOSTOJNIE I Z GRACJĄ.



A MAMA MÓWI,
ZE JAK SIĘ NIE BĘDĘ
UCYŁ, TO PĘZIMUJĘ
W TSECIEJ GRUPIE.

OCH, TO OKŁOPNE!
UCIEKNIJMY ŁAZEM,
GDZIE ŁAKI ZIMUJĄ!

WPIŁOST GENIAL-
NE. ALBO NA ZŁOŚĆ
MAMIE ODMŁOŻY
SOBIE USY.

ŚWIETNY POMYSŁ!
A MY MAMY USY?

ALEZ Z NAS SĄ
ZIMNE DLANIE!





KĄCIK
MAGDY
DETEKTYW

PYTACIE, CZY PINGWINY
MOGĄ SPOTKAĆ SIĘ Z NIEDZ-
WIEDZIEM POLARNYM?
OWSZEŃ, ALE TYLKO W ZOO.
DLACZEGO? SPRAWDZIŁAM
MIEJSCA, W KTÓRYCH ŻYJĄ,
DZIELI ODLEGŁOŚĆ PRAWIE
10 TYSIĘCY KILOMETRÓW.

ARKTYKA

OBZAR, KTÓRY OBEJMU-
JE OCEAN ARKTYCZNY
ORAZ WYSPIY NA NIM SIĘ
ZNAJDUJĄCE, W TYM
GRENLANDIĘ I ISLANDIĘ.

DO ARKTYKI ZALICZA SIĘ TĘŻ
CZĘSTO NAJDALEJ WYSUNIĘ-
TE NA PÓŁNOC FRAGMENTY
KONTYNTÓW NALEŻĄCE
DO ROSJI, KANADY, STANÓW
ZJEDNOCZONYCH, NORWE-
GII, SZWECJI I FINLANDII.

NIEDZWIĘDZ POLARNY

NAJWIĘKSZY I JEDEN
Z NAJNIEBEZPIECZNIEJ-
SZYCH LĄDOWYCH DRAPIEŻ-
NIKÓW NA ŚWIECIE.



KRÓL ARKTYKI

ARKTOS

MAŁA NIEDZWIĘZIŁA
TO PO GRECKU!



GWIAZDA
POLARNA
WSKAZUJE
PÓŁNOC

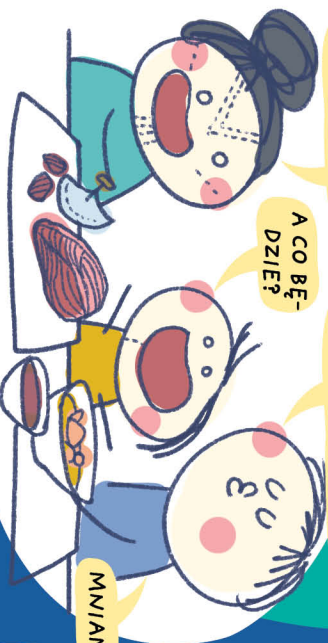
LUD ARKTYKI

LUDNOŚĆ ZAMIESZKU-
JĄCA ARKTYKĘ OD KILKU
TYSIĘCY LAT.

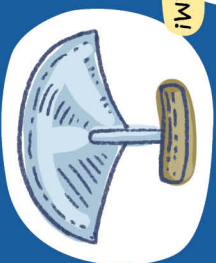
ZUPA Z FOKI I ZAMROŻONE
MIĘSO KARIBU MACZANE
W SOSIE SOJOWYM.

DZIŚ KOLACJA NA
CIEPŁO-ZIMNO.

A CO BĘ-
DZIE?



MNIAMI!



SŁOWO „ESKIMOS” JEST UZNA-
WANE PRZEZ NICH ZA OBRAZLI-
WE – UŻYWANE BYŁO W SPOŚÓB
POGARDLIWY PRZEZ KOLONIZA-
TORÓW. GRZECCZNIE JEST NAZY-
WAĆ TEN LUD INUITAMI.

DO KROJENIA MIĘSA UŻY-
WAJĄ SPECJALNEGO NOŻA
ZWANEGO „ULU”

PÓŁNOCNY BIEGUN NA CZUBKU ZIEMI

biegun

NIE MYLIŁEM
SIĘ, W ARKTYCE
MIESZKA JED-
NAK ŚWIĘTY
MIKOŁAJ.

ACZKOLWIER
DZIWNE, ZE TAKI
WŁOCHATY.

PREDKOŚĆ 40 KM NA GODZINĘ!

ŚWIETNIE PŁYWA, BIEGA
Z PRĘDKOŚCIĄ 40 KILOMETRÓW
NA GODZINĘ. PO ŚLISKICH ZBO-
CZACH ZSUWA SIĘ NA BRZUCHU,
HAMUJĄC TYLNYMI ŁAPAMI.

MIKOŁAJ, NIE STRASZ
DZIECI, BO SIĘ SPOCISZ.

RRAAA!...

I ZJEDZ MIĘ-
SKO, BO CI
ZNOWU ZA-
MARZNIE.

ALE MAMO...

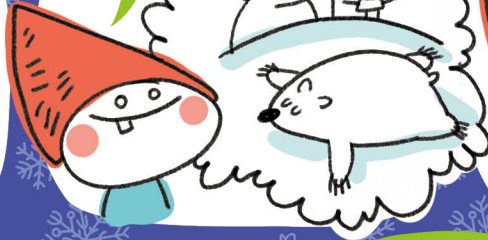


Wyprawa na biegun

POSTANOWIONE.
WYRUSZAM DO
KRAINY BIAŁYCH
NIEDŹWIEDZI!!



ZDOBĘDĘ BIEGUN
PÓŁNOCNY.



ZOBACZĘ ZORZĘ
POLARNAĄ!



LOLUSIU, TYLKO ŻEBYŚ
SIĘ NIE PRZEZIĘBIŁ.



I WCALE ŻE NIE-
PRAWDA, BO TO BYŁ
CIĄGNĄCY SIĘ GLUT



PORA NA PA-
KOWANIE.



ZACZNIJMY OD SU-
CHEGO PROWIANTU.

TAK, WIDZĘ CIĘ,
GUSTAW.



CÓRKA STRYJKA
OD STRONY BABCI,
WRÓCIŁA Z SANEK
Z MŁASZCZĄCYM
GILEM.

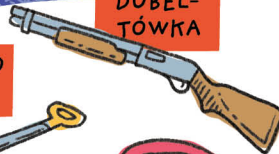
A TERAZ
EKWIPUNEK.



ŁOPATA DO
ŚNIEGU



DUBEL-
TÓWKA



MAJTKI



RĘKA-
WICZKI



NAMIOT



ŚPIWÓR
PUCHOWY



ŚPIWÓR
CIENKI



FILCOWE
BOTKI



PAMIĘTAJ, UBIERAJ
SIĘ NA CEBULKĘ.



TAK, TAK,
WIEM!

JA SAM!



RZECZYWIŚCIE, JE-
STEŚ JUŻ DUŻY.



WŁAŚNIE.



ZNASZ SIĘ
NA ARKTYCE!



NO PEWNIĘ!



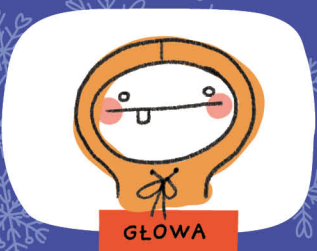
RĘKA
NA CEBULKĘ...



NOGA
NA CEBULKĘ...



CIAŁO
NA CEBULKĘ...



GŁOWA



NA



CEBULKĘ...



JEJU!

TYDZIEŃ
PÓŹNIEJ

KOMU W DROGĘ,
TEMU CZAS.



OCH NIE!
SIKU!

GODZINĘ
PÓŹNIEJ

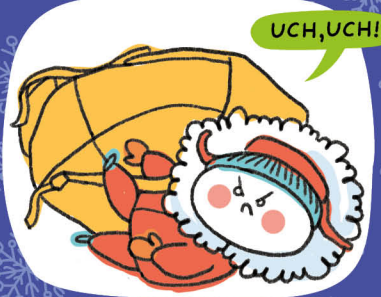
KOMU W DROGĘ,
TEMU CZAS.



TERAZ NA
SERIO.



UCH!



UCH,UCH!



UFF!

BIEGUN PÓŁNOCNY



PRZEPRASZAM, DALEKO
JESZCZE DO BIEGUNA?



RRAAA!

NO GRZECZNIE
PYTAM PRZECIEŻ.



ZDAJE SIĘ, ŻE PIĘCSET
KILOMETRÓW, SZANOW-
NY PANIE LOLUSIU.

MOŻE PRZED DALSZĄ PODRÓŻĄ NA-
PIJESZ SIĘ HERBATKI Z MALINAMI
I PRZEGRYZIESZ CIASTECZKO?

MRAU!

NIEPOTRZEBNE
BYŁY TE NERWY.



HM... CIA-
STECZKO...

MRRRR...



TYLKO PAMIĘTAJ, ŻEBY
UBIERAĆ SIĘ NA CEBULKĘ.

A CZY TY PRZYPADKIEM NIE
ROZMAWIAŁEŚ Z MOJĄ MATKĄ?



...NA CEBULKĘ. ZJEDZ
ŚNIADANKO I BIEGNIJ
NA SANKI!

CHRR... NIEDŹ-
WIEDZIE...

PRRRR...

Walentynki 14 LUTEGO

KĄCIK KRASNALA ŻYCZLIWKA

DZIEŃ ŚWIĘTEGO WALENTEGO NIECH BĘDZIE DOBRY DLA KAŻDEGO!

AMOR Z OLIMPU

STAROŻYTNI RZYMIANIE WIERZYLI, ŻE AMOR, BÓG MIŁOŚCI, STRZELA ZE SWEGO ŁUKU, ABY POŁĄCZYĆ ZAKOCHANYCH W PARY.

CO ZA SZALONY POMYSŁ!

WARIAT Z TEGO AMORA!

NA DOWÓD MEJ MIŁOŚCI PRZYJMIJ TEN SŁODKI ŁAKOŚĆ.

ACHI! KOCHAM CIĘ, MLECZNA CZEKOŁADO Z BĄBELKAMI!



LUSTERCZKO, POKAŻ PRZECIE, KOGO LUBIĘ NAJBARDZIEJ NA ŚWIECIE?

A KTO JEST UKOCHANYM NIUNIUSIEM?



TO JA! JA JESTEM UKOCHANYM NIUNIUSIEM!



UWIELBIAM WROTKI!

Zadanie

PRYGOTUJ WALENTYNKI, CZYLI KARTKI Z WIERSZYKAMI (NAJLEPIEJ DOWCIPNYMI), I OBDARUJ NIMI WSZYSTKICH, KTÓRYCH LUBISZ.

KROCY KRASNAL, JUŻ OD RANA BUZIA JEGO ROZEŚMIANA. PODSKAKUJE: „HOPSA, SA. TO DLA REKSIA, MEGO PSA!”



Walentynka ode mnie dla mnie

JESTEŚ MOIM SKARBEM!

IDZIE SOBIE KACZKA, NIEŻŁA Z NIEJ ŚPIEWACZKA! KWACZE GŁOŚNO: „KWA, KWA, KWA, KTOŚ MI SERCE DZISIAJ DA?”



W DNIU ŚWIĘTEGO WALENTEGO ŻYCZĘ CI WSZYSTKIEGO DOBREGO. ŚLĘ TOBIE GWIAZDKĘ Z NIEBA, I WSZYSTKO, CZEGO CI TRZEBA.



POWOLI DREPCZE GAŚKA, BO ŚCIEŻKA BARDZO WĄSKA. POWTARZA NA GŁOS: „GE, GE GE”, A MYŚLI SOBIE: „LUBIĘ CIĘ”.



Walentynki CZYLI PTASIE SPRAWKI

WALENTYNKI SWĄ NAZWĘ WZIĘŁY OD ŚWIĘTEGO WALENTEGO, KTÓREGO ŚWIĘTO PRZYPADA WŁAŚNIE 14 LUTEGO. WALENTY, PATRON ZAKOCHANYCH, CZASEM PRZEDSTAWIANY JEST W TOWARZYSTWIE PTAKÓW.

ĆWIR!

DAWNO TEMU UWAŻANO BOWIEM, ŻE WŁAŚNIE W IMIENINY WALENTEGO PTAKI ZACZYNAJĄ OKRES ZALOTÓW I ŁĄCZĄ SIĘ W PARY (KILKA WIEKÓW TEMU DZIEŃ TEN PRZYPADAŁ POD KONIEC LUTEGO, LICZONO WTEDY CZAS WEDŁUG INNEGO KALENDARZA – JULIAŃSKIEGO).

KOINCYDENCJA!
(czyli zbieg okoliczności)

A TO CIEKAWO!



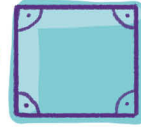


Magiczne LICZBY

LICZBA CZTERY JEST FENOMENALNA.

WIEM! WIEM. ALE NIE POWIEM!

CO ŁĄCZY TE RYSUNKI?



LEPIEJ USIĄDŹ NA CZTERECH LITERACH.

USIĄŚĆ NA LITERACH? JAKICH?

TEŻ COŚ! MAŁDRAŁA KUTY NA CZTERY ŁAPY!

OJ, BO PRZEGONIĘ WAS NA CZTERY WIATRY.

ASTRALNA.

ZJAWISKOWA.

MAGICZNA.

Tajemnicza.

PSST!

GDZIE SIĘ NIE OBEJRZYCIE, TAM CZWÓRKA SIĘ CZAI. NIE WIERZYCIE?

CZTERY PORY ROKU

CZTERY ŻYWIŁY

ROK DZIELI SIĘ NA CZTERY CZĘŚCI, CZYLI KWARTAŁY. KWARTAŁ TO JEDNA CZWARTA ROKU.

12:4

MIESIĄCE

KWARTAŁY

=3

MIESIĄCE

CZTERY STRO-
NY ŚWIATA

CZTEREJ JEŹDZCY
APOKALIPSY

CO?

ROZUMIEM. ROK SZKOLNY TRWA 9 MIESIĘCY.

NIE ZGADZA SIĘ. TAKI Z CIEBIE MATEMATYK JAK Z PUPY TRĄ...

WAKACJE I FERIE TO W SUMIE 3 MIESIĄCE, CZYLI...

TO NIELUDZKIE! I GDZIE TU SPRAWIEDLIWOŚĆ?

HAŃBA!

A WAKACJE?

CZYLI 3 KWARTAŁY.

JEDEN KWARTAŁ?

SOORPOOŃ

WRZOSOŃ

Zadanie

LOPOOC

LOSTOPOD

UZUPEŁNIJ NAZWY MIESIĘCY I POGRUPUJ JE NA KWARTAŁY.

CZORWOOC

POŹDZOORNOK

GRODZOŃ

MOJ KWOOCOŃ

CZTERY KĄTY i PIĘC PIĄTY

LOTO STOCZOŃ

TO ULUBIONA ZABAWA KRASNAŁI, W KTÓRĄ BAWILI SIĘ JUŻ ICH DZIADKOWIE. POLEGA NA TYM, ŻE CZTERY KRASNAŁE STAJĄ W CZTERECH W KĄTACH, A PIĄTY „PIEC” NA ŚRODKU POKOJU. PAPA KRASNAŁ, KTÓRY PROWADZI ZABAWĘ, OPOWIADA JAKĄŚ CIEKAWĄ HISTORIJKĘ (ŻEBY UTRUDNIĆ ZADANIE) I NAGLE KRZYCZY: „CZTERY KĄTY I PIĘC PIĄTY”. NA TEN ZNAK WSZYSCY JAK NAJSZYBCIEJ ZMIENIAJĄ MIEJSCA. KRASNAŁ-PIEC OCZYWIŚCIE PRÓBUJE TEŻ ZAJĄĆ JAKIŚ KĄT. TEN, KTO NIE ZNALAZŁ WOLNEGO KĄTA, STAJE POŚRODKU.

MORZOC



KĄCIK
KRASNAŁA
VINCENTA

CZY KOLORY MOGĄ
MIEĆ GORĄCZKĘ?
ZMIERZMY.



WSZYSTKIE KOLORY MOŻNA
PODZIELIĆ NA ZIMNE
I CIEPŁE. ZIMNE TO TE
KOJARZĄCE SIĘ Z KOLEM
WODY I NIEBA, CIEPŁE TO
BARWY OGNIĄ I SŁOŃCA.

„NIEBIESKI PTASZEK” –
TAK MÓWIĄ KRASNAŁE O
KIMŚ, KTO JEST LENIWIY,
NIE PRACUJE LUB ŻYJE NA
KOSZT INNYCH KRASNAŁI.
ZIMORODEK MA NIEBIESKI
KOLOR SKRZYDEŁ, ALE NIE-
BIESKIM PTASZKIEM RA-
CZEJ NIE JEST. NO, MOŻE
CZASEM SPRAWIAĆ TAKIE
WRAŻENIE, GDY DŁUGO
PRZESIADUJE NAD WODĄ,
SIEDZĄC „BEZCZYNNIE”
NA GAŁĘZI. ALE WTEDY
NIE LENI SIĘ, LECZ POLUJE,
WYPATRUJĄC DROBNYCH
RYBEK W RZECIE.

CO POTRZEBNE?

TALERZ PAPIEROWY
SZPILKA, TAŚMA KLEJĄCA
MASA KLEJĄCA (MOŻE BYĆ
PLASTELINA)
PUDEŁKO (O ŚREDNICY TRO-
CHĘ WIĘKSZEJ NIŻ TALERZ)
FARBY PLAKATOWE
PĘDZEL, ŁYŻECZKA

Zadanie

POKOLORUJ RY-
SUNEK WEDŁUG
WSKAZÓWEK
(KOLORY OD-
CZYTAJ NA TER-
MOMETRZE).



Koliber północy?

TAK NIEKTÓRZY NAZYWAJĄ ZIMORODKA, BO JEGO
NIEZWYKŁE, INTENSYWNE BARWY GODNE SĄ EGZO-
TYCZNEGO PTAKA. ZIMORODKI GNIAZDUJĄ W WY-
GRZEBANYCH PRZEZ SIEBIE NORKACH NAD BRZEGA-
MI RZEK. NIEKTÓRZY TŁUMACZĄ ICH NAZWĘ JAKO
RODZĄCY SIĘ Z ZIEMI, CZYLI ZIEMIORODEK.

A TO
CIEKAWO!

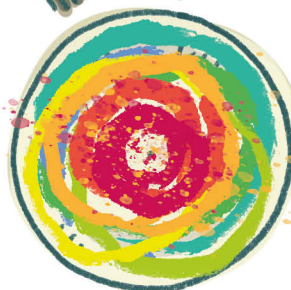
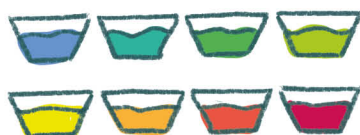
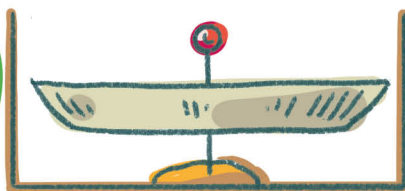
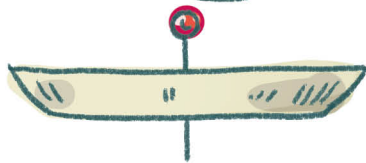
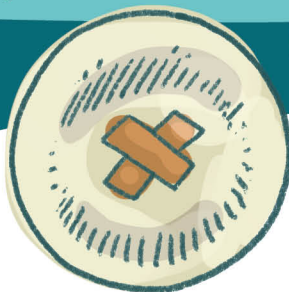
TEMPERATURA
UCZUĆ czyli wirująca
cy talerz

1 PRZYKLEJ KAWAŁEK
TAŚMY KLEJĄCEJ NA
ŚRODKU PAPIEROWEGO
TALERZA (OD SPODU).

2 PRZEBIJ
SZPILKĄ
PAPIER
I TAŚMĘ.

3 W PUDEŁKU PRZYKLEJ
MASĘ KLEJĄCĄ, WŁÓŻ
DO ŚRODKA TALERZ
I SZPILKĘ WBIJ W
KLEJĄCĄ MASĘ.

4 ROZCIĘNCZ WODĄ KIL-
KA KOLORÓW FARB, ZACZNIJ OD KOLORÓW
ZIMNYCH.



5 WYLEJ TROSKĘ FARB
BY (UŻYJ ŁYŻECZKI),
JEDNOCZEŚNIE OBRA-
CAJĄC TALERZEM.

6 ZMIEN KOLOR,
WYLEWAJĄC
FARBĘ, I WCIAŻ
OBRACAJ TALE-
RZEM.

7 PRZECHODŹ DO CIE-
PLEJSZYCH BARW.
MOŻESZ UŻYWAĆ PĘ-
DZELKA (STRZEPUJ
FARBĘ Z PĘDZLA NAD
TALERZEM), ABY PLAMY
BYŁY MNIEJSZE.

8 NA KONIEC TWO-
RZENIA SWEGO
DZIEŁA UŻYJ
„GORĄCYCH” KO-
LORÓW.

KRĘCIMY LODY

CZYLI KRÓTKA HISTORIA
ZIMYCH FRYKASÓW



CHINY

5 TYSIĘCY
LAT TEMU



WYBORNE!

DESER – SYROP Z OWOCÓW
I RYŻU Z DODATKIEM PO-
KRUSZONEGO LODU

STAROŻYTNY
RYM

BOSKI CEZAR ŻĄDA
BOSKIEJ AMBROZJI!



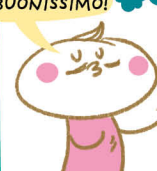
PRYSMAK BOGÓW I CESARZY
– SORBETY – OWOCE Z LODEM
SPROWADZANYM Z GÓR

ROZKAZY-
WAĆ TO SO-
BIE MOŻESZ
CENTURIO-
NOM!

PARYZ

1686

BUONISSIMO!



BRRR, ZIMNE JAK
ŚNIEGI POD MOSKWĄ.

PIERWSZA LODZIARNIA W EU-
ROPIE (CAFE PROCOPE) ZAŁO-
ŻONA PRZEZ SYCYLIJCZYKA.

TEN SMAK! JAK MELODIA
MROZNEGO WIATRU
W ŻELAZOWEJ WOLI.



DELEKTOWAŁ SIĘ TU LO-
DAMI CESARZ NAPOLEON
I FRYDERYK SZOPEN.

POLSKA

1783



PÓŁ DNIA PRACY DLA
PIĘCIU MINUT PRZY-
JEMNOŚCI.

W „KUCHARZU DOSKONA-
ŁYM” PIERWSZY W POLSCE
PRZEPIS NA LODY

1843



A CO TO ZA KRĘ-
CENIE LODÓW
NA BOKU?

WYNAŁAZEK – MA-
SZYNKA DO KRĘCENIA
LODÓW.

STANY ZJEDNOCZONE

1924



1904 ST LUIS

PRZYPADEK?
NIE SĄDZĘ.

NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ
ZASERWOWANO PIERWSZE
LODY W WAFELKU, GDY
SKOŃCZYŁY SIĘ NACZY-
NIA NA LODY.



GENIALNE!

PIERWSZE LODY NA PATYKU.
ZNÓW PRZYPADEK? ORANŻA-
DA W SZKLANCE Z MIESZA-
DELKIEM ZOSTAWIONA NA
NOC ZAMARZŁA.

KRĘCENIE LODÓW

ZADANIE DLA
WYTRWAŁYCH



LODOWA MIESZANKA

ŁYŻKA KAKAO
4 ŁYŻECZKI MLEKA
2 ŁYŻECZKI ŚMIETANY,
TROCHĘ MIODU
LUB CUKRU

DO MISKI WŁÓŻ KOSTKI LODU
I UMIEŚĆ W NICH SZKŁANKĘ
Z WCZEŚNIEJ PRZYGOTOWA-
NĄ LODOWĄ MIESZANKĄ.

KOSTKI LODU POSYP OBFICIE
SOLĄ. MISKĘ POSTAW W CHŁOD-
NYM MIEJSCU, ALE CO KILKA
MINUT MIESZAJ W SZKLANCE,
CZYLI KRĘC LODY.

PO GODZINIE (ALBO DWÓCH)
LÓD POWINIEN BYĆ GOTOWY.

SMACZNEGO!

LODY NA PATYKU

ZADANIE DLA TYCH,
CO SIĘ ŚPIESZĄ

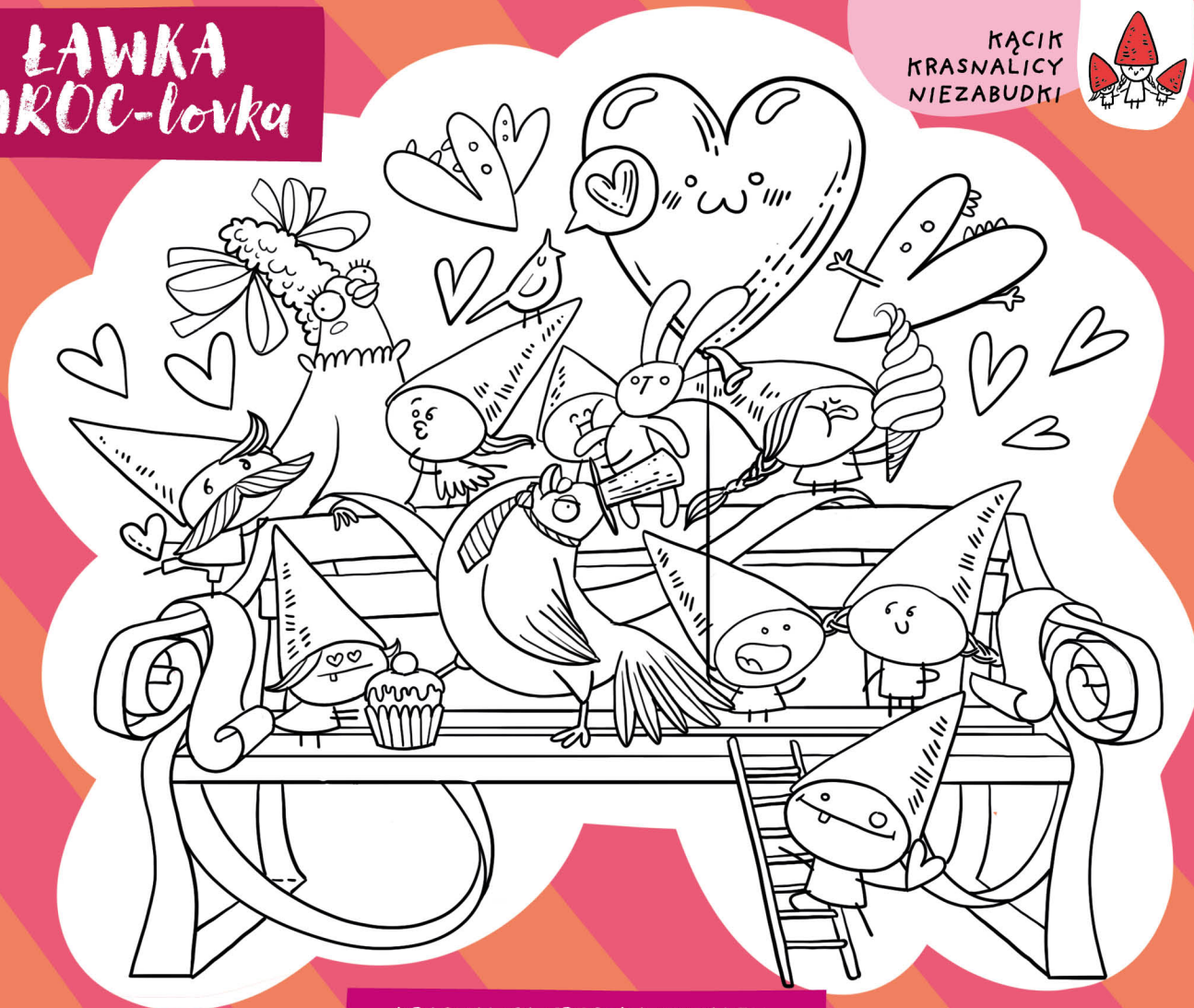
PÓŁ SZKŁANKI
ŚMIETANKI KREMÓWKI
PÓŁ SZKŁANKI MLEKA
2 ŁYŻKI MIODU
ZAMROŻONE (LUB ŚWIEŻE)
ROZDROBNIONE OWOCE

WSZYSTKO WY-
MIESZAJ (MOŻESZ
UŻYĆ BLENDERA)
I ROZLEJ DO FORE-
MEK. WŁÓŻ PA-
TYCZKI.



WSTAW DO ZAMRAŻAL-
NIKA NA KILKA GODZIN.

MNIAM!



KRASNALICA TROSZKA W WALENTYNKI ZROBIŁA DWA ZDJĘCIA, JEDNO PO DRUGIM. ZNAJDŹ 15 RÓŻNIC.

CZY WIESZ, GDZIE ZNAJDUJE SIĘ WE WROCŁAWIU ŁAWKĄ WROC-LOVKA?

